



KLIMIEK



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC

ROK X

KWIECIEŃ 2005

2(35)

*Oddział PTT Sosnowiec-żegna Papieża Jana Pawła II-
Członka Honorowego PTT.*



SOSNOWIEC
nie zapomni...

Sosnowiec
14 czerwca 1999 r.

Pożegnalna msza

Wiadomość, która dotarła z Rzymu do Sosnowca w sobotę wieczorem, aczkolwiek spodziewana, poraziła wszystkich. Miasto – podobnie jak reszta kraju – zamarło.

Nie sposób zrelacjonować wszystkich wydarzeń związanych z tym także ważkim odejściem, wszak działy się w każdej parafii, w duszy każdego z nas. Dzieją się nadal. O tych najważniejszych wypadu jednak wspomnieć.

Władze miasta pozostając w ścisłym kontakcie z Kurią Biskupią natychmiast wystąpiły z inicjatywą zorganizowania dużej uroczystości



upamiętniającej niedawną, ledwie sześć lat temu odbytą pielgrzymkę Jana Pawła II do Sosnowca. Uroczystość postanowiono zorganizować w piątek 8 kwietnia, oczywiście na rozległym placu w Zagórzcu,

gdzie w czerwcu 1999 roku wierni osobiście mogli słyszeć, widzieć, być blisko Wielkiego Rodaka.

Zanim to jednak nastąpiło już w środę młodzież spontanicznie



odbyła swój marsz pamięci z parking przy markecie Auchan (niegdysiejsze lądowisko papieskiego śmigłowca) na plac przy Gwieździe. Zadziwiał masowy udział i zdyscyplinowanie uczestników. Podczas gdy czoło pochodu było już na placu, ostatni uczestnicy dopiero wyruszali.

Środowy pochód dostarczył przesłanek do przewidywań, jaki ogrom trudności i odpowiedzialności ciążyć będzie na organizatorach piątkowego spotkania. Organizacji całości podjął się wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Jacek Kazimierzczak**. Wywiązał się z zadania znakomicie! Nielicz-

ne, złośliwe uwagi popłynęły – co znamienne – ze strony osób osobiście mało zaangażowanych.

Zgromadzony na placu tłum (prawie 100 000 osób wedle policyjnych szacunków) mógł czuć się bezpiecznie i bez reszty oddać się przeżywaniu podniosłej uroczystości. Trwały cały dzień. Nad bez-



pieczeństwem czuwalni (obok właściwych służb do tego przeznaczonych) dzielni harcerze, a honorowo służbę medyczną pełnił dr **Jacek Olender** wraz z ekipą. Niestety, mieli sporo pracy. Wysilek gminy docenił pasterz diecezji dziękując na zakończenie. Podziękował też za transmisję TV i nadzwyczaj szybkie, niemal z dnia na dzień, przygotowanie atrapy mającego stanąć na placu pomnika Jana Pawła II.

Na placu bezpośrednio przed uroczystością kolportowany był numer specjalny „Kuriera Miejskiego”.

tmś

Zdjęcia: A. Niczewski, tmś



Apostoł pojednania

Trudno wyrazić słowami niepowetowaną stratę, jaką Kościół Katolicki, Polska i cały świat ponoszą wraz z odejściem Ojca Świętego.

Definitywna nieobecność Jana Pawła II, Papieża i największego Polaka w dziejach naszego kraju, budzi żal, któremu towarzyszą troska i obawa o losy nauki Ojca Świętego oraz Jego ponadczasowego dziedzictwa.

Wszyscy, niezależnie od religijnych przekonań, politycznych preferencji, bądź jakichkolwiek innych kryteriów, jesteśmy dłużnikami i beneficjentami mądrości, dobroci oraz nieporównywalnego z nikim i z niczym autorytetu Jana Pawła II.

W osobie Papieża – Polaka, jako państwo i naród otrzymaliśmy od Boga i historii niepowtarzalną szansę. Pod Jego duchowym patronatem i troskliwą opieką, w ciągu minionego ćwierćwiecza Polska odzyskała należne jej miejsce w Europie i świecie.

To Ojciec Święty – apostoł pojednania i wielki inspirator pozytywnych przemian uczył nas jak żyć i dokąd zmierzać. Swoją niezdomnia, głęboko humanitarną postawą, wrażliwością na ludzkie cierpienie oraz umiejętnością dotarcia do każdego człowieka sprawiał, iż nikt spośród nas nie czuł się samotny i opuszczony.

W tych bolesnych chwilach, bardziej niż kiedykolwiek uświadamiam sobie jak doniosły, szlachetny i konstruktwny wpływ wywarł Jan Paweł II na duchową odnowę każdego Polaka oraz tworzenie współczesnego wizerunku naszego kraju.

Zarówno podczas pielgrzymki prezydentów polskich miast naszego województwa i audiencji w Watykanie 10 maja 1996, jak i potem, kiedy 14 czerwca 1999, jako gospodarz miasta Sosnowca dostępowalem zaszczytu bezpośredniego spotkania z Ojcem Świętym, miałem okazję doświadczyć jak cenne

i inspirujące są poglądy oraz oddziaływanie Papieża. Przydatność myśli Papieża w działalności samorządowej wykazuje niezwykłą aktualność. Przywołując z pamięci ówczesne rozważania Jana Pawła II wokół wartości pracy, jej etosu i moralnego aspektu w dobie koniecznych przemian gospodarczych, myślę o realizowanym obecnie przez nas programie łagodzenia w naszym regionie skutków restrukturyzacji górnictwa, a także o aktualizowanej strategii rozwoju województwa, w której wymiar i wartość pracy pozostaje w zgodzie z papieskim przesłaniem.

Dzisiaj, z ciężkim sercem – ale także z wiarą i nadzieją – stojemy w obliczu trudnej próby. Już bez osobistego wsparcia Ojca Świętego Jana Pawła II przez kolejne miesiące, lata i dekady zdawać będziemy egzamin z przesłania nauki, którą Papież nam pozostawia.

Pozytywny wynik tego egzaminu jest naszym narodowym obowiązkiem i moralnym nakazem.

Michał Czarński

Marszałek Województwa Śląskiego



Wspomnienie

Odszedł ze świata żywych Papież Jan Paweł II – za życia uznawany już jako Jan Paweł Wielki. Wielki humanista, najwybitniejszy Polak – pośród wybitnych. Uznawano Go za Papieża przełomu tysiąclecia i jest to nie tylko proste stwierdzenie faktu wynikającego z kalendarza. Za Jego pontyfikatu i z Jego udziałem – Polska, Europa, świat, Kościół zmieniali się szybciej niż kiedykolwiek w historii. Ten Papież – jak twierdzi katolicki pisarz i publicysta Luigi Accattoli – może zabierać głos w sprawach moralności i etyki politycznej, pokoju i wojny, bez narażania się na podejrzenie o stronniczość. Jego sojusznikiem w obronie godności ludzkiej może zostać każdy, wierzący lub nie, pod warunkiem, że odznacza się etyczną wrażliwością.

Ostatnia pielgrzymka Papieża do Ojczyzny w sierpniu 2002 r., w trakcie której odwiedził bliskie Jego sercu sanktuarium w Kalwarii

Zebrzydowskiej, dała Mu okazję do odczytania ułożonej przez Niego litanii do Matki Bożej. A oto jej fragment: „Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych. Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę. Wyrzuconym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową. Rodzinom daj miłość, która pozwala przetrwać wszelkie trudności”. Ileż w tej modlitwie za troskania o dzień dzisiejszy naszej Ojczyzny!

Poczytuję sobie za wielki dar, że miałem możliwość bezpośredniego kontaktu z Papieżem. W czerwcu 1996 r. grupa samorządowców z województwa katowickiego została przyjęta na audiencję w Watykanie. Wrażenia każdego z uczestników spotkania były jedyne i niepowtarzalne. Bijące od Papieża dobroć, spokój wyzwalający w każdym z nas uczucie głębokiego szacunku i uznania w Nim kogoś wyjątkowego. Wraz z żoną doznaliśmy szczególnego wyróżnienia – jako wadowi-

czanka z urodzenia szybko została „przepytana” o nauczycieli wadowickiego liceum. Okazało się, że mimo różnicy wieku mieli wspólnych profesorów. Doskonała pamięć Ojca Świętego do nazwisk, topografii rodzinnego miasta była imponująca. W rozmowie o Sosnowcu, Papież interesował się szczególnie młodzieżą – może dlatego, że jesteśmy nauczycielami. Po zakończeniu audiencji długo nie mogliśmy dojść do siebie – z wrażenia, emocji i szczęścia!

W 1999 r. uczestniczyłem w pracach Komitetu Organizacyjnego wizyty Jana Pawła II w Sosnowcu, by następnie przeżyć wraz tysiącami uczestników zgromadzenia religijnego – obecność Ojca Świętego w naszym mieście.

Moim pragnieniem i życzeniem jest, by teraz, po śmierci Papieża, wśród nas Polaków nastąpił czas zadumy i powrócenia do Jego nauk.

Bogusław Kabala

Przewodniczący Rady Miejskiej

*To miłość nawraca serca i daje pokój ludzkości,
która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana
przez siłę zła, egoizmu i strachu...*

(Jan Paweł II)

Sosnowiec chyli czoła

Nie był sam. Zawsze otaczały Go tłumy ludzi spragnionych prawdy, miłości i nadziei. Karmił nas słowem, w którym nie brak było krytyki. Sam jej się też nie bał.

Miał mistyczną zdolność przetwarzania głębokich refleksji w proste słowa, dar kochania człowieka w całej jego złożonej naturze. Wsłuchiwał się w głosy świata. Reagował na każdy przejaw krzywdy i nietolerancji. Pielgrzymując, „odnawiał oblicze tej ziemi”.

*Przyjdzie czas, kiedy ludzie niby garbaci,
Tak nisko przyduszeni grzbiety rozprostują,
I zamiast garbu skrzydła na plecach poczną,
I chociaż dziś samotni, nagle znajdą braci.*

*Będą się mogli słowem, nie kłamstwem, podzielić.
Spojrzeć w oczy – zobaczyć w zmęczeniu nadzieję.
I ten wiatr zrozumieją, co im w skrzydła wieje,
Choć o skrzydłach tak dawniej jakoś zapomnieli.*

(E. Bryll)

Jan Paweł mówił do nas w pamiętnym czerwcowym dniu 1999 roku, że wolność, poszanowanie godności człowieka i dobro są podstawą harmonijnego życia społecznego, dialogu, postępu oraz urzeczywistnienia idei ekumenizmu. Był Człowiekiem, który podkreślał, że swoją tożsamość zawdzięcza polskiej kulturze, literaturze, polskiej muzyce, teatrowi, tradycjom, polskim szkołom i uniwersytetom.

Jako mistrz i nauczyciel przekazywał młodym ludziom dziedzictwo wiedzy i wiary. Nawoływał, abyśmy wszyscy byli wierni temu dziedzictwu i uczynili je podstawą do brze pojętej dumy narodowej.

Lzy świata uświadamiają nam w tych trudnych dniach żaloby, jak Wielkim Człowiekiem był Karol Wojtyła. Pochylał się nad każdym, zwłaszcza nad tymi, którzy są słabi, zagubieni, cierpiący. Uczyl nas, jak prawdziwie kochać.

Jakże wymowne są Jego słowa zawarte w „Wybrzeżach pełnych ciszy”, w których zawarł prawdę o sobie:

*Miłość mi wszystko wyjaśniła,
miłość wszystko rozwiązała –
dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przeżywała*

Jan Paweł odszedł w poczuciu dobrze spełnionej służby. Jego śmierć jest chyba najbardziej znacząca w historii współczesnego świata.

Kto wypełni tę pustkę...

Sosnowiec chyli czoła przed Wielkim Rodakiem. Oby ziarno Jego myśli wydało owoc miłości, której uczył świat w czasie swej ziemskiej wędrówki.

Kazimierz Górski

Prezydent Miasta Sosnowca



Od redaktora

2 kwietnia o godz. 21.37 w Watykanie zmarł Jan Paweł II – Karol Wojtyła.

Była to być może największa postać Polaka w całych naszych dziejach. Żeby to w pełni potwierdzić trzeba mieć do tego perspektywę 50, a może 100 lat. Tyle potrzebują historycy. Nie to jednak jest ważne. Dla wszystkich nas jest oczywiste, że strata jest ogromna, i że odszedł człowiek bardzo wielkiego formatu.

Tu wszyscy są zgodni: wierzący i niewierzący, ci którzy nauki Papieża akceptowali i ci, którzy zachowywali do nich dystans, ci któ-

rzy Go rozumieli i ci, którzy Go chłonęli zmysłami. Przedstawiciele władz samorządowych mieli okazję do bezpośrednich kontaktów z Papieżem. Zamieszczamy zatem kilka refleksji, które oprócz zdjęć (wykonanych przez osobistego fotografa Papieża Arturo Mari) stanowią zawartość wydawnictwa.

Numer specjalny „Kuriera” przypomina głównie wizytę Jana Pawła II w Sosnowcu. Pragniemy ją przypomnieć i przytoczyć słowa powiedziane przez Papieża w homilii.

Mam nadzieję, że to okazjonalne wydawnictwo, przygotowywane w bardzo krótkim czasie, będzie dla Państwa rodzajem pamiątki po naszym wielkim rodaku Ojcu Świętym.

K. G.

Podsumowanie roku 2004.

Skład O/PTT Sosnowiec im.Gen.Mariusza Zaruskiego.

Zarząd Oddziału:

1. Prezes Czesak Krzysztof inż leśnik Sosnowiec
2. V-ce Prezes Jaskiernia Zbigniew inż.metalurg Sosnowiec
3. V-ce Prezes Dąbrowski Sylwester handlowiec Sosnowiec
4. V-ce Prezes Wróbel Przemysław student Sosnowiec
5. Sekretarz Mużykowska Małgorzata nauczyciel Sosnowiec
6. Skarbnik Tomaszewska Jolanta pracownik umysłowy Sosnowiec
7. Członek Doros Tadeusz lekarz Sosnowiec
8. Członek Kempny Zdzisław technik mechanik Sosnowiec
9. Członek Kosmala Paweł nauczyciel Sosnowiec

Komisja Rewizyjna

10. Przewodnicząca Nędza Irena księgowa Sosnowiec
11. Członek Strzeszkowski Grzegorz pracownik umysłowy Sosnowiec
12. Członek Szewczyk Jacek ekonomista Sosnowiec

Sąd Koleżeński

13. Przewodnicząca Doros Marzanna bibliotekarka Sosnowiec
14. Członek Nowak Olga technik odzieżowy Sosnowiec
15. Członek Topolska Dorota pracownik umysłowy Sosnowiec

Członkowie Oddziału

16. Bomba-Turowska Renata- instruktor higieny- Bełchatów
17. Brzeszcz Ireneusz -górnik Sosnowiec
18. Czajka Robert- student-Sosnowiec
19. Czechowska Justyna -uczeń-Sosnowiec
20. Doros Anna- -uczenica-Sosnowiec
21. Dratwa Barbara- ekonomistka-Sosnowiec
22. Idziak Lidia-pracownik umysłowy-Sosnowiec
23. Jurczyńska Justyna- pracownik umysłowy-Czeladź
24. Kempny Alicja-studentka-Sosnowiec
25. Kempny Anna- studentka- Sosnowiec
26. Kwaśniak Piotr-kierowca- Sosnowiec
27. Łuczak-Miksiewicz Magdalena- etnograf-Sosnowiec
28. Marzecka Magdalena- studentka- Sosnowiec

29. Nędza Michał-uczeń- Sosnowiec
30. Orman Izabela-doradca finansowy- Sosnowiec
31. Piekara Jarosław-prawnik-Sosnowiec
32. Sieklińska Krystyna-technik ekonomista-Olkusz
33. Storożak Łukasz-uczeń-Sosnowiec
34. Storożak Ryszard-poligraf-Sosnowiec
35. Sowiński Włodzimierz- emeryt-Sosnowiec
36. Topolska Aleksandra-studentka-Sosnowiec
37. Waluga Marek-lekarz-Sosnowiec
38. Woźniak Jerzy-poeta-Sosnowiec
39. Wroniecka Magdalena- studentka-Sosnowiec
40. Zawila Zbigniew- pracownik umysłowy-Sosnowiec
41. Żołędzka Zawila Anna-pracownik umysłowy-Sosnowiec
42. Żołędzki Bartłomiej- elektronik-Sosnowiec.

Sprawozdanie z działalności O/PTT Sosnowiec im. Gen. Mariusza Zaruskiego za rok 2004.

- 1/ W dniu 8.01.2004 na zebraniu Oddziału prelekcję na temat „Karakorum 2003- z wyprawy na Gashebrun „ wygłosił Kol. Jerzy Zaciera.
- 2/ W dniu 5.02.2004 na zebraniu Oddziału prelekcję na temat „Sankt Petersburga” wygłosił Kol. Zbigniew Jaskiernia.
- 3/ W dniu 6.02.2004 bierzemy udział w otwarciu wystawy Grzegorza Siby „Fotografia górską” w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Będzinie.
- 4/ W dniu 24.02.2004 w posiedzeniu ZG PTT w Krakowie bierze udział Prezes Oddziału Kol.Krzysztof Czesak.
- 5/ W dniu 4.03.2004 na zebraniu Oddziału prelekcję na temat „Babia Góra- góra zwana Babą” wygłosił Kol.Krzysztof Czesak.
- 6/ W dniach 5-7.03.2004 jesteśmy organizatorami „XIX Zimowego Wejścia na Babią Górę”- impreza odbyła się tradycyjnie w Zawoi. Gościem imprezy był zespół „Czerwony Tulipan”.
- 7/ W dniu 15.03.2004 umiera wielki przyjaciel O/PTT Sosnowiec Aleksander Batko. Autor wielu piosenek turystycznych, wielki miłośnik turystyki górskiej.
W dniu 18.03.2004 delegacja O/PTT Sosnowiec brała udział w pogrzebie, który się odbył w Łazach.
- 8/ W dniu 1.04.2004 na zebraniu Oddziału PTT wspominaliśmy postać zmarłego kolegi Aleksandra Batko. W drugiej części Kol. Janusz Nabrdalik wygłosił prelekcję „Moja przygoda w górach”.

9/ W dniu 30.04.2004 odbył się wyjazd członków Oddziału do Strzemieszyc (dzielnica Dąbrowy Górniczej). Było to przywitanie wiosny i czas na naukę piosenki turystycznej.

10/ W dniu 6.05.2004 zorganizowaliśmy w Zespole Szkół Zawodowych Nr 11 „Energetyk” w Sosnowcu spotkanie ze światowej sławy himalaistą Ryszardem Pawłowskim. Swoją prelekcję nazwał „Oczami Ryszarda Pawłowskiego”.

11/ W dniu 3.06.2004 na zebraniu Oddziału prelekcję pt „Elementy zdobnicze w polskiej sztuce ludowej” wygłosiła Magdalena Miksiewicz.

12/ W dniach 26-27.06.2004 zorganizowaliśmy „I Jurajski Rajd Rowerowy Oddziału PTT Sosnowiec” na trasie: Sosnowiec-Błędów-Golczowice-Cieślin-Bydlin-Krzywopłaty-Smoień (nocleg)-Podzamcze-Ogrodzieniec-Łazy-Sosnowiec.

Rajd był poświęcony uczczeniu pamięci zmarłych kolegów: Janusza Marzeckiego i Aleksandra Batko.

W trakcie rajdu złożono kwiaty na grobie Aleksandra Batko w Łazach.

13/ W dniu 28.08.2004 zorganizowano I Rajd Zagłębiowski Rajd Rowerowy O/PTT Sosnowiec na trasie: Sosnowiec-Jaworzno-Bukowno-Sławków-Sosnowiec.

14/ W dniu 02.09.2004 odbyło się w Hotelu „Orion” w Sosnowcu Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze O/PTT im.Gen.Mariusza Zaruskiego w Sosnowcu.

Prezesem ponownie został wybrany Kol.Krzysztof Czesak.

Gościem zebrania był V-ce Przew.ZG PTT Włodzimierz Janusik.

15/ W dniach 17-19.09.2004 zorganizowaliśmy wyprawę na Gerlach. Udanego wejścia dokonało 8 uczestników wyjazdu.

16/ W dniach 30.09-3.10.2004 delegacja O/PTT Sosnowiec brała udział w „V Dniach Gór” w Przemyślu. Większość zdecydowała się na wejście na Pikuj.

17/ W dniu 7.10.2004 zorganizowaliśmy obchody Światowego Dnia Turystyki. Na spotkanie zaproszono kolegów z O/PTTK. W trakcie spotkania najbardziej zasłużone dla turystyki osoby z PTT i PTTK zostały wyróżnione dyplomami i nagrodami książkowymi. W spotkaniu uczestniczył Z-ca Prezydenta Miasta Zbigniew Jaskiernia i Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Rekreacji Andrzej Równicki.

18/ W dniu 23.10.2004 delegacja O/PTT Sosnowiec brała udział w posiedzeniu ZG PTT, które odbyło się w Krakowie.

19/ W dniu 4.11.2004 na zebraniu Oddziału prelekcję na temat „Góry Polski w 4 porach roku” wygłosił Kol.Czesław Klimczyk.

20/ W dniach 12-14.11.2004 braliśmy udział w obradach VI Zjazdu PTT w Zakopanem. Do władz GKR został wybrany Kol.Przemysław Wróbel, do GSK Kol.Zbigniew Zawila.

21/ W dniu 2.12.2004 w Miejskim Klubie im.J.Kiepy w Sosnowcu gościliśmy himalaistę Krzysztofa Wielickiego. W trakcie spotkania wygłosił prelekcję na temat historii zdobywania południowej ściany Lhotse, oraz przedstawił historię zimowych wejść na ośmiotysięczniki.

22/ W dniu 10.12.2004 delegacja O/PTT Sosnowiec brała udział w pogrzebie Kol.Żuczkowskiego z O/PTT Nowy Sącz. Pogrzeb odbył się w Sosnowcu. Następnie spotkaliśmy się z kolegami z Nowego Sącza w Muzeum Miejskim.

23/ W roku 2004 ukazały się 4 numery „Klimka” (Nr 30-styczeń, Nr 31-kwiecień, Nr 32-lipiec, Nr 33-październik).

24/ Na szczególne podkreślenie w roku 2004 zasługuje powołanie sekcji kolarskiej. Dotychczas działają: turystyki górskiej, narciarska, historyczna.

Opracował V-ce Prezes O/PTT: Zbigniew Jaskiernia

Babia Góra zwana była ongiś Babą, Diablińcem, Diablim Zamkiem, a obecnie Diablakiem. Nazwa Diabiego Zamku wiąże się z miejscową legendą. Otóż przed wiekami Diabeł spotkał na szczycie pewnego zbójnika i chciał zabrać jego duszę. Podpisując cyrograf zawarł on z Diabłem pakt, że umowa będzie ważna dopiero gdy on zbuduje mu zamek na szczycie jeszcze przed wschodem słońca... Diabeł budował, ale zbójnikowi wciąż nie się nie podobało i ciągle wprowadzał zmiany, co doprowadziło do tego, że Diabeł postawił ostatni kamień tuż po wschodzie słońca. Cyrograf był nieważny rozwścieczony Diabeł zniszczył zamek, strącając go do ziemi wraz ze zbójnikiem. Wielu twierdzi, że rumowiska skalne i kamienie na szczycie Diablaka to pozostałości Diabiego Zamku.

AKTYWNE FERIE w Zawoi – u stóp „Królowej Beskidów”.

Tegoroczne ferie zimowe spędziliśmy w Zawoi. Postawiliśmy tym razem głównie na aktywny wypoczynek. Każdego ranka biegaliśmy na nartach po trasach specjalnie do tego przeznaczonych. Poczym z apetytem jedliśmy specjały kuchni regionalnej naszej bardzo życzliwej gospodyni – gaździny. Zakwaterowaliśmy się w gospodarstwie agroturystycznym „Borek”, skąd mieliśmy niedaleko do wyciągów. Dlatego też zamiast podróżować samochodem transportowaliśmy nasz sprzęt narciarski na sankach. Był to nie tylko brak problemów z parkingiem, ale również zdrowy, przyjemny i pożyteczny spacer, przy którym zażywaliśmy świeżości górskiego powietrza i podziwialiśmy widoki Babiej Góry, która zawsze wygląda inaczej i im bliżej końca naszego pobytu tym bardziej ją doceniamy oraz staje się piękniejsza, niedościgniona... Bo kiedy patrzy się na jej ośnieżone, srogie stoki każdy, kto już „...na Babiej zimą był...” pragnie zdobyć ten szczyt bez względu na wszystko. Ale przecież czekamy na jubileuszowe XX wejście na Diablaka w marcu, razem ze wspaniałymi towarzyszami wspólnych wędrówek z PTT po tak dobrze nam znanym szlaku, śladami tych, których już z nami nie ma, a którymi tak bardzo chciałoby się dzielić trudy wędrówki... Wieczorami odwiedzaliśmy znany i lubiany nam wszystkim OW „Krakowianka”, w którym ćwiczyliśmy grę w bilard i tenis stołowy. Jesteśmy bardzo zadowoleni z całego pobytu w naszej górskiej perle wśród kurortów, małej Zawoi – największej wsi w Polsce!

KOMPLEKS NARCIARSKI W ZAWOI CZATOŻY.

Zespół wyciągów narciarskich „Baca”, „Wojtek” i „Bartek” w Zawoi Czatoży dysponuje dużą ilością tras o różnym stopniu trudności. Miejsce znajdują tu ci, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki jak i również amatorzy narciarstwa. Stoki są sztucznie naśnieżane i oświetlone oraz utrzymane (ratrak). Bezpośrednio

przy wyciągach znajduje się parking, bufet, góralska watra, serwis narciarski, dyżurka GOPR oraz instruktorzy PZN. Wyciągi rozpościerają się na stokach Mokrego Kozuba nad Jałowcowym potokiem. Dużo śmiechu było kiedy uczyliśmy się jazdy na snowboardzie. Wspaniale wyszaleliśmy się na nartach, ponieważ były wymarzone warunki śniegowe. {Śniegu po pas ☺}. Grillowaliśmy przy góralskiej watrze oraz rozkoszowaliśmy się smakiem gorących oscypków popijanych grzańcem.

KOLEJ LINOWA MOSORNY GRON W ZAWOI POLICZNE.

Wyciąg krzesełkowy czteroosobowy, przeznaczony dla narciarzy zaawansowanych, o przepustowości 2400 osób / godzinę. Trasa zjazdowa ma 1380 m., sztucznie naśnieżana i oświetlona. Duża różnica wzniesień sprawia, że stok ten jest bardzo ciężki. Jest zatem ulubionym obiektem dla spragnionych ekstremalnych wrażeń, lubiących dużą prędkość oraz odpornych na częste wywrotki w puszysty puch, a czasem – co podczas naszego wyjazdu nie miało miejsca – nawet lód. Jest tam możliwość zakwaterowania, restauracja, wypożyczalnia nart oraz nauka jazdy na nartach. Na terenie ośrodka otworzono nowy wyciąg orczykowy. Cały kompleks jest zlokalizowany na stokach Mosornego Gronia w paśmie Policy, którego wysokość sięga 1045 m. n.p.m.; w przysiółku Zawoja Policzne. Nazwa tego przysiółku związana jest z miejscową powiastką, która mówi, że dawno temu przybyli tutaj z łupem zbójnicy i rozliczali się z niego. Jeden z nich zabił wszystkich kompanów i zabrał skarby. Lecz nie były to zwykłe świecidełka – zbójnicy ci okradli bowiem kościół. Były więc tam naczynia kościelne, które zbójnik dźwigał na swych barkach w worze, które – nie wiadomo dlaczego – stawały się coraz cięższe i podstępny zbójnik musiał je zakopać. Kiedy to czynił ciężar pociągnął go do ziemi i zakopał! Tam podobno siedzi do dzisiaj i czeka na odważnego bez grzechu, który przyjdzie po skarb, wykopie go i rozprawi się z nim... Do ośrodka prowadzi malownicza droga wiodąca na Przełęcz Krowiarki ku Jabłonce i Zubrzycy.

MUZEUM PRZYRODNICZE BABIOGÓRSKIEGO PARKU NARODOWEGO SIEDZIBA DYREKCJI PARKU.

Wystawa stała w muzeum, prezentująca w efektowny sposób świat zwierząt i roślin Babiej Góry poprzez spotkania z przyrodą BgPN pozwala poznać tę piękną Babiegórkę. Można tu także zobaczyć elementy dziedzictwa kulturowego górali babiogórskich. W Galerii „Pod Cylem” czekają różnorodne tematycznie mini – wystawy. Przed budynkiem znajduje się Ogród Roślin Babiogórskich – niestety zimą zasypany częściowo śniegiem – który dokładnie odzwierciedla charakterystyczny dla Babiej Góry piętrowy układ roślinności. My sami byliśmy zachwyceni formą przekazania informacji o tym pięknym miejscu. Radzimy wszystkim nowo odwiedzającym BgPN, aby zanim zaczną wycieczki po szlakach turystycznych, najpierw odwiedzili Muzeum Babiogórskie.

BAZA NOCLEGOWA I GASTRONOMICZNA.

W Zawoi znajduje się kilka ciekawych, drewnianych, nowo wybudowanych karczm stylizowanych na miejscowej, dawnej architekturze, z kuchnią regionalną i kapelą góralską. Te, które odwiedziliśmy i naszym zdaniem chyba najciekawsze to: Styrnol, Zawojka Koliba, Diablak oraz Tabakowy Chodnik. Ta ostatnia jest szczególnie ciekawa, ponieważ jej nazwa związana jest z miejscową opowieścią. Otóż w dawnych czasach z Zawoi wiodły dwa Tabakowe Chodniki – ledwie widoczne ścieżki znane tylko wtajemniczonym. Mieszkańcy Zawoi wyprawiali się tymi ukrytymi traktami po tytoń na Orawę. Jeden to stara zbójnicka droga z Czatoży ku Przełęczy Jałowieckiej, drugi pnie się zboczami Polic i dalej pod Czarnicę ku Zubrzycy.

Ciekawostką jest Orawski Park Etnograficzny – skansen. Muzeum obejmuje dworek i zagrodę sołtysów Moniaków z 1784 r. Przeniesiono tu także karczmę z Podwilka (XVIII w.), lamus plebański i chatę z „wyżką” z Jabłonki (1764 – 1843) oraz inne wiejskie zbudowania pochodzące przeważnie z końca XIX w., np. chatę „czwórkę” z Zubrzycy Dolnej, folusz, olejarnię, kuźnię, tartak wodny, pasiekę. W zabudowaniach mieszczą się bogate zbiory sprzętów domowych i gospodarskich, ozdób, strojów ludowych, obrazów malowanych na szkle. Charakteryzują one miejscową i okoliczną kulturę materialną ludności Orawy. Wszystkie obiekty stanowią architektoniczną całość. Jest to pierwszy w Polsce park etnograficzny w pełni urządzony. Skansen usytuowano w starym, pomnikowym parku.

V DNI GÓR PTT

30.XI.-3.X.2004

Po raz piąty odbyły się ogólnopolskie Dni Gór PTT organizowane w tym roku przez oddział „Bieszczadnik” w Jarosławiu. Tym razem głównym punktem programu było wejście na najwyższy szczyt Bieszczad po stronie ukraińskiej – Pikuj (1406 m. n.p.m.).

Nasza grupa z Sosnowca wyjechała busem w składzie dziesięciu osób, ok. godz. 17:00 do Przemyśla. Na miejsce noclegowe, w domkach nad samym brzegiem Sanu dotarliśmy na 22:00. Z racji późnej pory szybko zakwaterowaliśmy się i udaliśmy się na spoczynek. Wczesnym rankiem spod COLLEGIUM MARIANUM ruszyły dwa autokary z uczestnikami wyprawy na Pikuj, w kierunku granicy z Ukrainą. Po jej przekroczeniu dojechaliśmy do miejscowości Biłaszowice. Stamtąd udaliśmy się wraz z miejscowym przewodnikiem na Pikuj. Grupa liczyła ok. 100 osób z całej Polski. Początkowo szlak wiódł niższymi partiami gór pokrytymi lasem bukowym i bukowo-jodłowym. Przechodząc w partię szczytową podziwialiśmy charakterystyczne dla tego terenu łąki, zwane połoninami. Tam odpoczywaliśmy i upajaliśmy się pięknymi widokami i spokojem malowniczych Bieszczad. Po dwóch godzinach marszu osiągnęliśmy cel – zdobyliśmy najwyższy szczyt Bieszczad Pikuj (1406 m. n.p.m.). Po pamiątkowych zdjęciach i chwili wytchnienia i zadumy nad pięknem tego krajobrazu stworzonego z fliszu karpackiego udaliśmy się w drogę powrotną inną trasą. Szlaki górskie na Ukrainie nie są oznakowane. Po zejściu z gór w przydrożnym „zajeździe” większość uczestników zjadła gorący barszcz ukraiński. Zmęczeni, ale radośni ze zdobycia kolejnego szczytu wróciliśmy autokarami późną nocą do Przemyśla.

Niedzielę przeznacziliśmy na zwiedzanie tego pięknego miasta. Położone nad Sanem w województwie podkarpackim, liczące 68 800 mieszkańców, to gród oraz osada targowa już od wieku VII, opanowane

przez Ruś w 981 r., odzyskane w 1340 r. przez Kazimierza Wielkiego, szybki rozwój gospodarczy przerwany w wieku XVII. Do 1918 r. w zaborze austriackim, przekształcony w XIX w. w silną twierdzę (jedną z trzech największych w ówczesnej Europie). W latach 1939-1941 część miasta w granicach ZSRR, zaś po roku 1944 teren zbrojnej działalności UPA. Najważniejszymi zabytkami Przemyśla są :

- ❖ Katedra św. Jana zbudowana w latach 1460-1571, przebudowana w XVIII w., gotycko-barokowa, cenne wyposażenie: rzeźby, ołtarze, nagrobki, malowidła. W ołtarzu głównym rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XV w., krucyfiks z XV w. w bocznym otoczony wotami. Wieża dzwonnicy barokowa (71 m), stojąca oddzielnie.
- ❖ Zespół klasztorny Franciszkanów zbudowany został w latach 1754-1777, barokowy. W jego składzie kościół św. Marii Magdaleny, zachowało się wyposażenie rokokowe w tym ołtarze, rzeźby, malowidła. Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVI w., zwany Panią Przemyską.
- ❖ Zespół klasztorny Jezuitów zbudowany w latach 1627-1679, projekt J. Briano oraz J. Solari, barokowy. Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, barokowy, w kaplicy grób Sługi Bożego Józefa Pelczara. W budynku dawnego kolegium Muzeum Diecezjalne z cennymi zbiorami sztuki sakralnej.

Wyprawa należy do udanych. Na pewno wiele z niej zapamiętaliśmy. Zachęcamy wszystkich turystów szukających ciszy, spokoju, wspaniałych widoków i ciekawych przeżyć do odwiedzenia tych terenów.

Jolanta Tomaszewska



Relacja z XX Zimowego Wejścia na Babia Górę odbytego w dniach: 4-6.03.2005.

Ekipa techniczna wyjechała z Sosnowca w dniu 3.03.2005. Po przyjeździe do DW „Krakowianka” w Zawoi przywitaliśmy pierwsze ekipy, które w tym dniu przyjechały na imprezę. Tego dnia pojawiła się ekipa z Ostrowca Świętokrzyskiego na czele z Markiem Kimbarem. Razem z nimi przyjechali koledzy z Mielca. Tego dnia atrakcją był kulig z pochodniami na Przełęcz Jałowiecką. Pogoda była wspaniała, lekki mróz, pięknie wygwieżdżone niebo. W trakcie kuligu zatrzymaliśmy się na ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek. Mimo mrozu na gitarze przygrywał nam Sylwek Dąbrowski.

4.03.2005

Od rana z różnych stron Polski przyjeżdżali uczestnicy imprezy. Większość nadjechała w godzinach popołudniowych. Wcześniej większość uczestników spotkała się w Karczmie „Rzym” w Suchej Beskidzkiej, gdzie degustowała przysmaki kuchni suskiej. Na ten dzień zaplanowano zwiedzanie Muzeum Babiogórskiego Parku Narodowego oraz skansenu im.Żaka.

Łącznie przyjechało ok.150 osób. Zakwaterowani zostali w :DW „Krakowianka”, DW „Jedność”, Domu Turystycznym „Hanka” oraz na kwaterach prywatnych w Zawoi-Składach.

Po obiadokolacji odbył się wieczór piosenki turystycznej.

5.03.2005

Rano z niepokojem patrzyliśmy w niebo. Nie padał śnieg, a nawet momentami pojawiało się słońce. Po śniadaniu wszyscy wyruszyli na szlak. Na Markowych Szczawinach zatrzymaliśmy się na wypoczynek, a potem przez Przełęcz Brona weszliśmy na Babia Górę. Łącznie na szczycie zameldowało się 110 osób.

Pozostali dotarli do schroniska, lub na przełęcz Brona. Na szczycie niestety nie było dobrej widoczności, a mgła uniemożliwiła widok na Orawę i Tatry. Natomiast nad nami było piękne błękitne niebo.

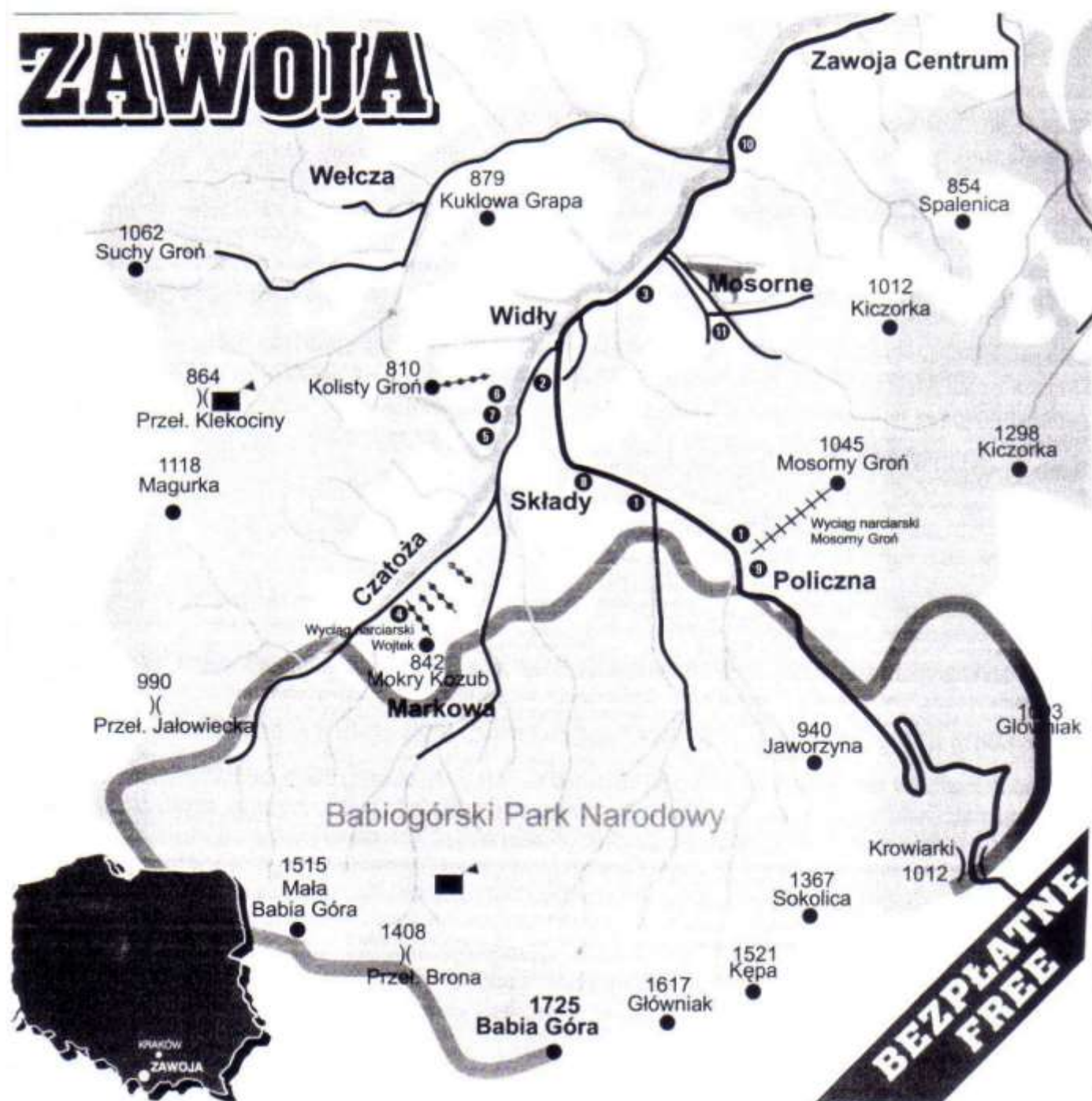
Po odpoczynku na szczycie rozpoczęliśmy powrót. W miejscu zakwaterowania pojawiliśmy się ok.godz.16:00. Następnie rozpoczęło się przygotowanie do uroczystego wieczoru. Gwiazdą tegorocznej imprezy był występ Roberta Kasprzyckiego z zespołem. Był to bardzo udany koncert, który wszystkim uczestnikom wieczoru się podobał.

Następnie odbyła się uroczysta kolacja z udziałem wszystkich uczestników imprezy. Po kolacji odbyło się wręczenie nagród i dyplomów dla poszczególnych ekip oraz osób szczególnie zasłużonych w organizację tej imprezy. Na XX Zimowe Wejście na Babia Górę przyjechały ekipy Oddziałów PTT z : Kalisza, Ostrowca Świętokrzyskiego, Oddziału Akademickiego z Radomia, Oddziału Chałubińskiego z Radomia, Łodzi,

Po oficjalnych uroczystościach odbył się koncert grupy Mirosława Sosnowskiego. Atmosfera była bardzo dobra.

Po śniadaniu większość osób udała się na narty. Pogoda dopisywała, a warunki narciarskie były doskonałe. Potem nastąpił wyjazd do Suchej Beskidzkiej, gdzie w Karczmie „Rzym” odbyło się uroczyste zakończenie imprezy. Liczymy, że na XXI Zimowym Wejściu odmeldują się wszystkie Oddziały PTT.

ZAWOJA



Zawoja, 4 marca 2005 r.

Góry ślą urok, serce wspomnienia,
A my turyści miłe życzenia:
Byśmy się wiecznie tak spotykali
I Babią Górę wciąż odkrywali.
Jest to dopiero dwudziesty raz
Więc na spoczynek jeszcze nam czas

Za dobrą organizację i wspaniałą
turystyczną gościnę, zorganizowaną
przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
z Sosnowca, dziękują turyści z Rybnika

Antoni Fudali

Anna Śniechowska

Krzysztof Dąbrowski
Szczyt Czerwony

Joanna Kowalczyk

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim

składa gratulacje

***organizatorowi zimowych wyjść
na Babią Górę***

***Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
w Sosnowcu***

z okazji

***XX Zimowego wejścia na Babią Górę
Zawoja 05-06.03.2005r.***

Życzymy Wam

***wielu udanych imprez i sukcesów w popularyzacji
Gór***

i działalności Naszego Towarzystwa

Członkowie Oddziału:

[Handwritten signatures of members]

Prezes Zarządu Oddziału

[Handwritten signature]
Tomasz Gawlik

Ostrowiec Świętokrzyski 04.03.2005r.

Rzeki i strumienie Zagłębia Dąbrowskiego (część II)

Biała Przemsza- wpływa do Dąbrowy Górniczej w okolicach osady Kozi Róg, z terenów Pustyni Będowskiej (woj. małopolskie). Na terenie Dąbrowy Górniczej przepływa przez dzielnice i osiedla: Kozi Róg, Będów, Łazy Będowskie, Rudy, Okradzionów i Kuźniczka Nowa. Rzeką ma długość 64 km, a powierzchnia dorzecza wynosi 875 km².

Źródła rzeki znajdują się na południowy zachód od Wolbromia. W środkowym biegu płynie przez Pustynię Będowską. W Mysłowicach łączy się z rzeką Czarna Przemsza, tworząc rzekę Przemszę. Liczne rozlewiska stanowią miejsce wycieczek rekreacyjnych zarówno dla ludności zamieszkującej okoliczne dzielnice, jak również mieszkańców innych dzielnic i miejscowości. Można tutaj uprawiać zarówno turystykę pieszą, jak i rowerową.

Na terenie Dąbrowy Górniczej, w pobliżu rzeki, przebiega kilka szlaków turystycznych. W okolicach Koziego Rogu oraz, w dalszej części, Okradzionowa i Kuźniczki Nowej, przebiega szlak o nazwie „Szlak Szwajcarii Zagłębiowskiej”. W okolicach Łazów Będowskich i Będowa przebiegają ścieżki przyrodniczo-krajoznawcze trasa „żółta” i „czerwona”.

Bobrek- wpływa do Dąbrowy Górniczej z m. Sławków (woj. małopolskie). Na terenie Dąbrowy Górniczej przepływa przez granicę dzielnicy Strzemieszyce Wielkie i miasto Sosnowiec, w okolicach Ostrowów Górniczych i Kazimierza, gdzie opuszcza teren Dąbrowy Górniczej.

Opracował: Zbigniew Jaskiernia

c.d.n



„Trzy mistrzynie po treningu na Krupówkach”: Roma, znakomita biegaczka narciarska Bronka Staszek-Polankowa i Dana. Początek lat 30.

WSPOMNIENIE O BASI

Była wspaniałą organizatorką wypraw

W dniu 26 listopada 2003 r. pożegnaliśmy naszą koleżankę Basię Targowską - turystkę, działaczkę Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, uczestniczkę i organizatorkę wielu imprez oddziału PTTK w Sosnowcu i koła PTTK przy Hucie Cedler.

Basię poznałem w latach osiemdziesiątych, kiedy zacząłem pracować społecznie w PTTK. Nie wiedziałem o Niej zbyt wiele - była po prostu koleżanką z towarzystwa. Dopiero wyjazdy na wakacyjne obozy z młodzieżą pozwoliły mi poznać ją bliżej i polubić. Baska z pasją organizowała życie turystyczne w hucie i angażowała się w życie oddziału PTTK, pełniąc w ostatniej kadencji funkcję skarbnika oddziału. Współorganizowała przez wiele lat Rajd Milusińskich dla najmłodszych turystów.

Turyści skupieni w kole PTTK Huty Cedler zawdzięczają Jej zaangażowaniu wiele wspólnych wypraw krajoznawczych oraz udział w kolejnych rajdach hutniczych. Czas pokazał, że tylko dzięki Jej pracy trwało koło PTTK przy hucie. Od początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęła cykl wypraw z młodzieżą w ramach Młodzieżowej Szkoły Turystyki.

W kolejnych latach odwiedzali Beskid Żywiecki, Niski i Sądecki. W 1994 r. po raz pierwszy pojechałem z Basią jako przewodnik na obóz w Bieszczady. Bardzo intensywny program, mnóstwo „zrobionych” kilometrów w górach, świetna atmosfera. Czy teraz już dorośli uczestnicy tego obozu pamiętają trasę z Ciasnej przez

Jaworzec i Sine Wiry? To była „wyrupa”. Potem był rok 1997 i wyjazd w Beskid sądecki: Szczawnica-Rytko-Wierchomla-Krynica. Znowu kilometry trasy i Basia: opiekun, dobra mama. Zranione kosteczki, bąble na nogach, a może i zranione dusze - to była jej specjalność. Ja spokojnie mogłem



Basia Targowska podczas jednej z wypraw, które organizowała z młodzieżą naszego regionu.

zająć się programem. Od roku 1999 wyjeżdżaliśmy z obozami, których programy opracowywaliśmy sami. Najpierw było Roztocze i Zamość, w 2000 r. Lubelszczyzna; w 2001 r. Góry Izerskie i Karkonosze, a w 2002 r. Adrspasko-Teplickie Skály i Czeski Raj.

W roku Jej śmierci organizowaliśmy kolejny obóz w Bieszczadach, jednak Basia nie czuła się na siłach, by w nim uczestniczyć. Jej choroba dawała znać o sobie, choć nie spodziewaliśmy się tak strasznych skutków. Nikt z nas znających ją nie przypuszczał, że ktoś, kto jeszcze w ubiegłym roku wszedł solo na Rysy, a w lutym 2003 r. wchodził w warunkach zimowych na Babią Górę, odejdzie tak szybko.

Pamięć ludzka zawodzi, płata figle i na pewno za jakiś czas nie będziemy pamiętać szczegółów naszych wypraw, lecz przypuszczam, że nigdy nie zapomnę krytycznego dnia 20 lipca 2001 r., kiedy po wielu godzinach nerwowego oczekiwania późnym wieczorem w drzwiach schroniska „Strzechy akademickiej” stanęła Baska potwornie zmęczona, trzęsąca się z zimna i przemoczenia. Takie zdarzenia powodują, że więzi między ludźmi bardzo się zacieśniają.

Basia odeszła. Boję się, że nie znajdzie się nikt, kto chociażby w części ją zastąpi. Żał, że odchodzą ludzie, którzy tyle chcieliby jeszcze zrobić, tyle zobaczyć. Będzie nam Jej brakowało. Dziękujemy Ci Basiu!

PAWEŁ SOLARZ
przewodnik